

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 174/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko M. B.

o rozwód

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 30 listopada 2020 r. sygn. akt I C 357/20

***uchyla zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie w całości przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

SA Paweł Rygiel SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki

sygn. akt I ACa 174/21

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 lipca 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy rozwiązał przez rozwód małżeństwo powoda P. B. z pozwaną M. B., z wyłącznej winy powoda.

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu małżeństwa stron, postawy każdego z małżonków, zaangażowania powoda w związek z inną kobietą, jak też aktualnej sytuacji życiowej powoda i pozwanej. Ustalenia te zostały oparte na zeznaniach świadków i stron w całości przeprowadzonych w trybie art. 271<sup>1</sup> k.p.c. tj. poprzez uzyskanie zeznań na piśmie. Sam wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że pomiędzy stronami doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, co uzasadnia orzeczenie rozwodu (art. 56 k.r.o.) oraz, że za ten stan rzeczy wyłączną winę ponosi powód (art. 57 k.r.o.).

Od tego orzeczenia apelację wniósł powód, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 15 zzs<sup>1</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) poprzez nieprzeprowadzenie rozprawy pomimo sprzeciwu jednej ze stron (pозwanej);

- nieważność postępowania na mocy art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie powoda realnej możliwości obrony swoich praw, albowiem powód nie miał możliwości zadania świadkom dodatkowych pytań przy wymijających odpowiedziach ze strony świadków bądź błędnie zrozumianej przez świadków treści pytania, a nadto zastosowana przez Sąd forma przesłuchania umożliwiła świadkom wzajemne uzgodnienie i omówienie złożonych zeznań;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezebranie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i nie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. B., R. G. i B. B. w sytuacji, gdy powód w piśmie zatytułowanym „Ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew” sygnalizował konieczność przeprowadzenia dowodów z zeznań w/w osób, a Sąd – pomimo tego, że powód działał w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika – nie wezwał go o sprecyzowanie tego wniosku;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zebranych w sprawie dowodów;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie powołanych w apelacji okoliczności.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie małżeństwa powoda i pozwanej z winy obu stron. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje w zakresie połowy tych kosztów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest uzasadniona, bowiem w sprawie zachodzą podstawy nieważności określone art. 379 pkt 4 i 5 k.p.c.

Z uwagi na to, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania, to – z mocy art. 374 k.p.c. – Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym.

W ocenie Sądu odwoławczego nieważność postępowania wynika przede wszystkim z rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w składzie sprzecznym z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Z akt sprawy wynika, że wszelkie czynności w sprawie, poza wydaniem samego wyroku, podejmowane były przez sąd w składzie jednoosobowym. O ile czynności techniczne, zarządzające procesem mógł jednoosobowo podejmować Przewodniczący składu, to już wszelkie czynności merytoryczne, w tym dowodowe, winny być prowadzone przed

składem orzekającym. Nie zmienia tego fakt, iż zgodnie z art. 47 § 3 k.p.c. postanowienia poza rozprawą wydaje się w składzie jednego sędziego.

Przypomnieć należy, że w niniejszej sprawie, po jej zarejestrowaniu, wszelkie czynności podejmowane były jednoosobowo przez Przewodniczącego składu. Jednoosobowo podjęto też decyzje: o przeprowadzeniu dowodów osobowych na piśmie (k. 13), o dopuszczeniu dowodów z zeznań świadków (postanowienie z dnia 1 września 2020 r. – k.40), o wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym (k. 106 i 116). Dopiero po wykonaniu wszelkich czynności merytorycznych w sprawie i pozyskaniu materiału dowodowego, wyznaczając posiedzenie niejawne Przewodniczący polecił wezwać na posiedzenie ławników (k.113), a bezpośrednio przed wydaniem wyroku (k.118) Przewodniczący składu wyznaczył osoby ławników. Opisany przebieg czynności wskazuje, że udział ławników w sprawie ograniczył się wyłącznie do udziału w posiedzeniu niejawnym wyznaczonym na dzień 30 listopada 2020 r. i wydania w tym dniu wyroku.

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że nieważność postępowania obejmuje uchybienia procesowe o dużym ciężarze gatunkowym. Kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego ustawodawca przyjął, że uchybienia te winny być uwzględniane przez sąd z urzędu. Bez znaczenia przy tym jest to, czy pomiędzy nieważnością postępowania a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. To właśnie potrzeba zachowania właściwego standardu procesowego orzeczenia (standardu rangi konstytucyjnej) stanowi ustawowe założenie, że zachodzi wpływ nieważności na treść orzeczenia. Jest to swoiste domniemanie ustawowe, które nie może być obalone. Przyczyny nieważności mają zatem charakter bezwzględny. W konsekwencji przyczyny nieważności określone w art. 379 pkt 4-6 k.p.c. dotyczą rażących wadliwości postępowania, skutkujących naruszeniem podstawowych wymogów procesowych decydujących o ocenie postępowania jako rzetelnego.

Podkreślić przy tym należy, że rygory procesowe są ustanawiane nie tylko dla ochrony konkretnych praw i interesów procesowych stron. Ich przestrzeganie służy w wymiarze ogólnym zarówno stronom, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości. (tak SN w uchwale 7 sędziów z 8.07.2008 r., III CZP 154/07).

Zgodnie z art. 47 § 2 pkt 2 a) k.p.c. sprawę o rozwód w pierwszej instancji rozpoznaje sąd w składzie kolegialnym – jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Waga rozpoznania sprawy w składzie właściwym – co do liczebności i stopnia zawodowości – ma walor konstytucyjny. Art. 45 Konstytucji RP, zapewniając bowiem i kształtując prawo do sądu, określa je jako prawo do sądu „właściwego”, czyli sądu działającego w składzie zgodnym z ustawą.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznanie sprawy w składzie właściwym dotyczy całego postępowania, a nie jego części. Kodeks postępowania cywilnego nie zna bowiem pojęcia nieważności samego orzeczenia, lecz nieważności postępowania. Wniosek ten jest oczywisty, o ile zważyć, że – z jednej strony - wpływ każdego sędziego biorącego udział w rozpoznaniu sprawy jest niewątpliwy, z drugiej - każdy sędzia musi mieć realny wpływ na rozstrzygnięcie. Stąd udział pozostałych sędziów składu, poza przewodniczącym, nie może sprowadzać się tylko do wydania orzeczenia kończącego postępowanie, bez realnego udziału w rozpoznaniu sprawy. Chodzi zatem o udział każdego sędziego nie tylko w samym wyrokowaniu, ale także w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku.

Przypomnieć dodatkowo należy, że zgodnie z art. 323 k.p.c. wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Przepis ten stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej reguły niezmienności (ciągłość, jednolitość) składu sądu w postępowaniu cywilnym. Trwałość składu sądu jest kluczowa dla realizacji postulatu sprawności postępowania, dążenia do wydania w nim trafnego rozstrzygnięcia, a przede wszystkim z punktu widzenia gwarancji rzetelności postępowania (w tym realnej niezawisłości sędziowskiej), a także dążenia do zapewnienia postrzegania sądu jako organu bezstronnego i niezależnego - co leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Reguła ta znalazła wzmocnienie w zasadzie niezmienności składu, wynikającej z art. 47b ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, dodanym z dniem 12 sierpnia 2017 r. na mocy ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1452).

W rezultacie należy przyjąć, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi przeprowadzone zostały istotne czynności w ramach rozpoznania sprawy, w tym co najmniej takimi, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Unormowanie powyższe daje wyraz zasadzie bezpośredniości w zakresie orzekania. Jakkolwiek przepis ten nie wymaga, aby wszystkie posiedzenia zmierzające do rozpoznania sprawy odbywały się (całe postępowanie dowodowe toczyło się) przed tym samym składem orzekającym pod względem osobowym, to jednak wymaga, aby wyrok był wydany przez ten sam skład sądu, przed którym odbyła się ostatnia rozprawa, bezpośrednio poprzedzająca wydanie orzeczenia. Sąd orzekający, tj. sąd, który wydaje rozstrzygnięcie w sprawie, powinien bowiem bezpośrednio (w wypadku składu kolegiального – w pełnym składzie) zapoznać się z żądaniami i twierdzeniami uczestników postępowania oraz z dowodami (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 235 k.p.c.). Podkreślenia przy tym wymaga, że użyte w tym przepisie wyrażenie "sędziowie" oznacza także ławników (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2004 r., II PK 163/04, lex nr 2471210; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r. I UK 32/09).

Waga wskazanej wyżej reguły wynika stąd, że „Przepis art. 235 k.p.c. jest wyrazem - obok art. 323 k.p.c. - zasady bezpośredniości w procesie, stanowiącej jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego. Tylko bezpośrednio zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów”. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 535/10). Prowadzi to do oczywistego wniosku, iż podstawą istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych muszą stanowić dowody będące przedmiotem postępowania dowodowego przed sądem orzekającym, a więc – w przypadku sądu orzekającego w składzie kolegialnym – przed sądem w pełnym składzie. W rezultacie „Ogłoszenie wyroku przez sędziego, bez którego udziału została przeprowadzona rozprawa, stanowi naruszenie art. 323 k.p.c., co z kolei skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.)”. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1977 r., IV CR 219/77).

Czyniąc powołane wyżej rozważania zastrzec należy, iż cytowane poglądy zostały wyrażone w przeważającej mierze w stanach faktycznych, w których dochodziło do zmian osobowych przy prawidłowo określonym składzie co do liczby sędziów. Oczywistym jest jednak, iż dotyczą one także sytuacji, gdy na poszczególnych etapach procesu zachodzi różnica w liczbie orzekających sędziów – także jak w niniejszej sprawie, gdy całość postępowania została przeprowadzona w składzie jednoosobowym, a jedynie wydanie orzeczenia nastąpiło w składzie właściwym – kolegialnym. Także bowiem w tym wypadku w orzekaniu bierze udział sędzia, który nie brał udziału w postępowaniu; jak też na poszczególnych etapach postępowania sąd orzekał w niewłaściwym składzie.

Po drugie, zauważyć wypada, iż powstały w niniejszej sprawie problem wynikał ze stosowania nowych regulacji zawartych w kodeksie postępowania cywilnego oraz regulacji szczególnych wynikających z ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – zwanej dalej ustawą covidową (Dz.U. poz. 374 ze zm.). Podejmując kolejne czynności procesowe w sprawie Przewodniczący składu odwoływał się zatem do poszczególnych, obowiązujących norm procesowych. W rezultacie powstaje pozór formalnej zgodności tych czynności z poszczególnymi przepisami prawa. Po pierwsze, z art. 47 § 3 k.p.c. wynika, że postanowienia poza rozprawą – w tym dowodowe - wydaje się w składzie jednego sędziego. Po drugie, art. 271<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 304 zd.3 k.p.c. w zw. z art. 271<sup>1</sup> k.p.c. dawał Sądowi formalne uprawnienie do przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadków oraz stron na piśmie. Po trzecie, art. 148<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 15 zzs<sup>1</sup> ustawy covidowej, dawał sądowi podstawy do wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Nie zmienia to jednak oceny wynikającej z przedstawionych wyżej poglądów co do wagi rozpoznania sprawy we właściwym (a więc pełnym) składzie oraz zakresu czynności, które winny być poddane procedowaniu we właściwym składzie.

I tak, sam fakt, że w sprawie nie przeprowadzono rozprawy nie uzasadnia tezy, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 323 k.p.c. Nie sposób przy tym uznać, iż udział wszystkich uprawnionych sędziów w posiedzeniu niejawnym, na którym wydano wyrok w sytuacji, gdy sędziowie nie brali jakiegokolwiek udziału w postępowaniu a ich uczestnictwo sprowadza się wyłącznie do wyrokowania, odpowiada wymogowi, że sędziowie brali udział w rozprawie poprzedzającej

wydanie orzeczenia kończącego postępowanie. Przepis ten nie sprowadza się wyłącznie do formalnego udziału w posiedzeniu sądowym (rozprawie), ale jego istotą jest gwarancja zachowania wartości, które ten przepis chroni – a więc zasady bezpośredniości, możliwości zapoznania się przez wszystkich członków składu ze stanowiskiem procesowym stron oraz materiałem dowodowym, jak też wpływu wszystkich członków składu na kierunek badania sprawy oraz treść możliwego do uzyskania materiału dowodowego.

Po drugie, formalne uprawnienie do procedowania na posiedzeniu niejawnym przez jednego sędziego nie oznacza wyłączenia pozostałych członków składu od wpływu na przebieg postępowania oraz możliwości bieżącego i bezpośredniego zapoznania się z uzyskiwanymi dowodami. Faktem jest, że w składzie kolegiальnym przewodniczący posiada własne uprawnienia oraz wyższy stopień obowiązków i kompetencji. Jednakże te obowiązki sprowadzają się do funkcji kierowniczych w postępowaniu. O ile zważyć, że najważniejsze z nich polegają na: otwieraniu, prowadzeniu i zamykaniu posiedzeń, zadawaniu pytań, upoważnieniu do zadawania pytań, odbieraniu głosu, ogłaszaniu orzeczeń i ich ustnym uzasadnianiu (art. 155 i art. 224 § 1, a także art. 326 § 2 i 3 k.p.c.), nadzorze nad sporządzaniem protokołu lub utrwalaniem przebiegu posiedzenia (art. 157, 158 i 161 k.p.c.), przedstawianiu stanowisk nieobecnych stron (art. 211 k.p.c.), udzielaniu tzw. wskazówek procesowych, w tym także dotyczących środków zaskarżenia (art. 5 w zw. z art. 212 § 2, art. 327 § 1 k.p.c.), nakłanianiu do ugody (art. 223 § 1 k.p.c.), kolejności przeprowadzania dowodów (art. 264 k.p.c.) – to jakkolwiek mają one wpływ na merytoryczny bieg postępowania, to jednak nie wkraczają w uprawnienia pozostałych członków składu co do kształtowania sposobu i kierunku merytorycznego rozpoznania sprawy. A te ostatnie uprawnienia członków składu nie mogą i nie ograniczają się tylko do uprawnienia do udziału w naradzie i wydania orzeczenia na podstawie materiału dowodowego pozyskanego bez ich udziału, na skutek czynności podjętych wyłącznie przez przewodniczącego składu. Wszyscy członkowie kolegiального składu sądu mają bowiem uprawnienie i obowiązek zapoznać się ze stanowiskiem stron i to nie tylko po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. W przeciwnym razie nie mogliby realizować ciążącego na nich obowiązku aktywnego udziału w postępowaniu dowodowym. Uprawnieniem i obowiązkiem wszystkich członków składu jest także bezpośrednio zapoznanie się z treścią dowodów, w tym – w razie potrzeby – kształtowania tej treści poprzez zadawanie pytań świadkom i stronom postępowania, jak też podejmowanie decyzji co do kierunku i zakresu prowadzonego postępowania dowodowego. Praktyka przeprowadzenia postępowania w składzie jednoosobowym (przez przewodniczącego składu), a następnie jedynie zapoznanie pozostałych członków składu ze stanowiskami stron, materiałem dowodowym oraz – na tej podstawie – wyrokowanie w pełnym składzie kolegiальnym, stanowi wypaczenie podstawowych reguł procesowych. W oczywisty bowiem sposób „rozpoznanie sprawy” w składzie kolegiальnym nie sprowadza się wyłącznie do wydania wyroku w tym składzie.

W tym kontekście wskazać należy, po trzecie, że Sąd I instancji miał formalne podstawy do przeprowadzenia dowodów osobowych na piśmie, w tym wydania decyzji procesowej w tym zakresie na posiedzeniu niejawnym. Sytuacja natomiast, gdy dopiero po podjęciu tych decyzji i przeprowadzeniu wszelkich czynności dowodowych dochodzi do wyznaczenia właściwego składu kolegiального powoduje, że w istocie całość postępowania została przeprowadzona w składzie niewłaściwym – jednoosobowym.

Nie budzi zatem jakichkolwiek wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że jakkolwiek sam wyrok został wydany w składzie właściwym, to sprawa została rozpoznana przez Sąd Okręgowy w składzie sprzecznym z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, w sprawie zachodzą także podstawy nieważności określone w art. 379 pkt 5 k.p.c. – skutkiem sposobu procedowania Sądu było pozbawienie apelującego możliwości obrony swych praw.

Zważyć należy, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw stanowi naruszenie zasady równości stron. Polega ono na tym, że „że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, lex nr 4895). W orzecznictwie sądowym podkreśla się przy tym, że dla spełniania w/w przesłanek nie

jest konieczne pozbawienie strony możliwości działania w sposób całkowity, jak też, że oceny w tym zakresie należy dokonywać elastycznie, w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych sprawy.

Zauważyć należy, że w odnotowanym w sprawie stanie procesowym może budzić wątpliwości, czy na skutek stwierdzonych wadliwości spełnione zostały przesłanki nieważności postępowania z przyczyn określonych art. 379 pkt 5 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się bowiem, że nie może być mowy o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, jeśli mimo naruszenia przez sąd przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie (tak w wyroku z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 524/97, Prok. I Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 43). W niniejszej sprawie powód i pozwana poddali się czynnościom zarządzonym przez Przewodniczącego składu – sformułowali pytania do świadków oraz odpowiedzieli pisemnie na pytania Sądu. Tym niemniej obie strony działały w sprawie (na etapie postępowania przed Sądem I instancji) bez pełnomocników zawodowych; obie strony nie miały możliwości bądź odpowiedniego rozeznania dla weryfikacji pisemnych zeznań złożonych przez świadków; sama treść zeznań świadków – z oczywistych względów z uwagi na formę przeprowadzenia dowodu – jest lakoniczna i nie odpowiada na wątpliwości formułowane w apelacji powoda. To wszystko w sytuacji, gdy sprawa ma charakter sporny i obie strony w zasadniczy sposób przedstawiają odmienne twierdzenia i oceny w zakresie winy za rozkład pożycia. W rezultacie przeprowadzenia całości postępowania na posiedzeniach niejawnych, uzyskania wszelkich treści dowodowych poza rozprawą, w tym z dowodów osobowych na piśmie, jak też wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym – powód został pozbawiony możliwości wysłuchania, możliwości weryfikacji treści dowodowych będących podstawą niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia, jak też pełnego przedstawienia w zeznaniach własnej wersji okoliczności faktycznych. Zbiór tych skutków musi być kwalifikowany jako pozbawiający go możliwości obrony na skutek wydania orzeczenia po przeprowadzeniu postępowania nie wypełniającego minimalnych wymogów rzetelności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sposób procedowania Sądu I instancji naruszył podstawowe reguły postępowania. Jak już wcześniej wskazano, Sąd miał formalne podstawy prawne do podjęcia poszczególnych decyzji procesowych – tak w zakresie decyzji dotyczącej przeprowadzenia dowodów osobowych na piśmie, czy też wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Istnienie podstaw prawnych dla poszczególnych decyzji procesowych nie oznacza jednak legalności działania Sądu, jeżeli skutkiem łącznego ich zastosowania jest wypaczenie celu postępowania, jakim jest wydanie orzeczenia w możliwie najwyższym stopniu odpowiadającego rzeczywistej treści stosunków między stronami, po przeprowadzeniu postępowania odpowiadającego minimalnym standardom rzetelności.

I tak, uprawnienie Sądu do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na piśmie (art. 271<sup>1</sup> k.p.c.) podlega kontroli co do celowości z uwagi na stopień skomplikowania sprawy, stopień jej sporności oraz sposób działania stron. W szczególności w sytuacji działania obu stron bez pełnomocników zawodowych i przy sporności okoliczności dotyczącej winy za rozkład pożycia, budzi zasadnicze zastrzeżenia przeprowadzenie wszystkich dowodów z zeznań świadków na piśmie. W szczególności biorąc pod uwagę jakość i wiarygodność tak uzyskanych dowodów. W każdej sprawie rzeczą Sądu jest dokonanie oceny zasadności prowadzenia dowodów w tej formie i jest to możliwe wyłącznie wówczas, gdy nie będzie to miało negatywnych konsekwencji dla wykonania przez Sąd podstawowej swej funkcji, w tym w zakresie dążenia do ustalenia prawidłowych ustaleń faktycznych i weryfikacji złożonych dowodów. Po drugie, w sprawie o rozwód – jako reguła szczególna – art. 432 k.p.c. przewiduje obligatoryjne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W ocenie ustawodawcy zatem dowód ten w sprawie o rozwód odgrywa szczególną rolę stanowiąc podstawowe źródło informacji o problemach pożycia małżeńskiego. Przydanie takiego znaczenia dowodowi z przesłuchania stron winno prowadzić do daleko idącej ostrożności przy podejmowaniu decyzji o złożeniu zeznań przez strony na piśmie. W sytuacji dużego stopnia sporu między stronami, przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na piśmie niweczy cel wskazanej regulacji prawnej i w istocie uniemożliwia rzetelną weryfikację twierdzeń stron, a co za tym idzie – dokonanie w sposób rzetelny ustaleń faktycznych.

W tym stanie rzeczy przeprowadzenie całości postępowania dowodowego z dowodów osobowych na piśmie nie wypełnia minimalnych standardów rzetelnego procesu. Dodatkowo przy uwzględnieniu, że sprawa o rozwód ma charakter specyficzny, związany z delikatną materią życia rodzinnego. Tym samym brak – na jakimkolwiek etapie

postępowania – osobistego kontaktu pomiędzy stronami a sądem (a dodatkowo – jak już wskazano – we właściwym, pełnym składzie), uniemożliwia prawidłową weryfikację twierdzeń stron, bezpośrednie zadawanie pytań małżonkom i bezpośrednią ocenę wiarygodności zeznań.

Ten wadliwy sposób procedowania dopełniło wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Przypomnieć należy, że art. 148<sup>1</sup> k.p.c., stanowiąc wyjątek – co do zasady – ma charakter fakultatywny i dopuszcza wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym wyłącznie w sprawach nie budzących istotnych wątpliwości merytorycznych ani procesowych lub wręcz bezspornych. Istnienie stanu pandemii i wprowadzenie szczególnych regulacji prawnych umożliwiających wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym nie może i nie zmienia podstawowych przesłanek, którymi powinien kierować się Sąd podejmując decyzję o wydaniu wyroku bez wyznaczenia rozprawy. Tym bardziej, że także przepisy ustawy covidowej dają możliwość przeprowadzenia rozprawy w trybie zdalnym.

W rezultacie uznać należy, że w niniejszej sprawie, mającej charakter sporny, w której strony nie korzystały z pomocy fachowych pełnomocników, przeprowadzenie całości postępowania na posiedzeniach niejawnym, przy wykorzystaniu zeznań świadków i stron na piśmie i wydaniu wyroku bez przeprowadzenia rozprawy – naruszyło podstawowe, określone w art. 45 Konstytucji RP standardy rzetelnego procesu. Uchybienia te miały wpływ na możliwość realizacji praw procesowych przez strony, w tym powód zasadnie wywodzi, iż pozbawiony był w sposób realny wpływu na bieg postępowania, weryfikację materiału dowodowego, możliwość zaprezentowania własnego stanowiska.

Na zakończenie, w tym kontekście, podkreślić należy, że sposób korzystania przez Sąd z przewidzianych prawem rozwiązań szczegółowych musi odpowiadać funkcji, jaką spełnia rzetelny proces sądowy. Sama możliwość stosowania określonych uproszczeń procesowych nie uzasadnia ich wykorzystania w sytuacji, w której uproszczenia te będą prowadzić do naruszenia celu postępowania sądowego, naruszenia podstawowych zasad procesowych oraz do braku zachowania minimalnych standardów rzetelnego postępowania. Nadto celem procesu cywilnego nie jest wydanie orzeczenia o jakiegokolwiek treści, lecz takiego, które w najbardziej możliwy sposób odpowiadać będzie treści rzeczywistych stosunków między stronami. Tej funkcji służą wynikające z reguł konstytucyjnych standardy procedowania. Nadto spełnienie wymogu rzetelności postępowania służy jeszcze jednemu istotnemu celowi z punktu widzenia autorytetu władzy sądowniczej – możliwie pełnej akceptacji społecznej rozstrzygnięć sądu. Z tego punktu widzenia zasadnicze znaczenie ma brak arbitralności postępowania sądu, przejrzystość reguł, którym poddana jest strona oraz zapewnienie przewidywalności dla strony postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów procesowych. Wydanie wyroku w sprawie wysoce spornej, po przeprowadzeniu całości postępowania na posiedzeniu niejawnym, bez udziału stron i pozyskaniu treści dowodowych wyłącznie na piśmie i po wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym – nie spełnia tych wymogów.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Paweł Rygiel SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki